



**„MONSTER TRUCK”
w Ozorkowie**

str. 12

W BLOKU PRZY MAŁACHOWSKIEGO ZASNĘLIBY NA WIEKI



str. 11

**DRAMAT! CZY TRAFI
DO OŚRODKA DLA
BEZDOMNYCH?**



str. 10

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA • NUMER 208/16



**W ŁĘCZYCY ZAMIESZANIE Z EMERYTURAMI
GDZIE NASZE PIENIĄDZE? - PYTAJĄ SENIORZY**

Starsi mieszkańcy są załamani. Nie mają pieniędzy na życie. Świadczenia przelewane do tej pory na rachunki bankowe nie wpłynęły. Kto zawinił? Zakład Ubezpieczeń Społecznych wraz z pracownikami banku tłumaczą skąd wzięły się problemy.

więcej str. 5



**Radni
w Grabowie
myślą
o pensjach**

str. 4

ŁĘCZYCKI SPÓR O SŁUPKI



str. 3

**Protest pod
Poddebicami**



str. 7



9 772299 370201



**Nowy
konflikt
w OSP**

str. 6

Zrobili dziurę w dachu

Łęczycza Zbigniew Gajewicz poskarżył się redakcji na Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Podczas prac modernizacyjnych komunalnego budynku robotnicy zrobili dziurę w dachu pobliskiej kamienicy należącej do pana Zbigniewa.

- Na początku ubiegłego tygodnia zadzwoniłem do PGKiM, aby poinformować o niefortunnnych pracach. Nie było prezesa, ale zorientowany w temacie administrator zapewnił mnie, że po moim



Właściciel kamienicy poskarżył się na PGKiM

zgłoszeniu przedsiębiorstwo zajęło się sprawą. Mijały dni i nic. Po prostu zostałem zlekceważony - uważa Z. Gajewicz.

Nasz Czytelnik zaprosił reportera do siebie. Nie ukrywał irytacji w związku z podejściem do tematu łęczycyjskiej komunalni.

- Robotnicy docieplali elewację sąsiedniej kamienicy. Proszę spojrzeć, że ściana komunalnej nieruchomości dolega do mojego budynku. Weszli na mój dach, ale w jaki sposób zrobili aż tak dużą dziurę, to jest dla mnie zagadką. W każdym razie oczekuję, że dach

zostanie przez nich naprawiony. Zadzwonił do PGKiM.

- Wiem o problemie - przyznaje Robert Chodkowski, dyrektor ds. technicznych. - Jednak to nie jest tak, jak to przedstawia pan Gajewicz. Prace termomodernizacyjne komunalnego budynku były zlecone przez nas zewnętrznemu wykonawcy. Przekazaliśmy już wykonawcy skargę. Mamy nadzieję, że wkrótce sprawa się wyjaśni. Jeśli strony nie dojdą do porozumienia, będziemy interweniowali. (zz)



Kiedy dach będzie naprawiony?

Wandale nie próżnują



Nowe tablice informacyjne prezentują się zdecydowanie lepiej niż stare. Szkoda, że nie wszyscy potrafią to docenić

Łęczycza Na ulicach Łęczycy nowe tablice ustawione zostały estetycznie i gablota informacyjna. Estetyczne elementy małej architektury, opatrzone herbem i nazwą miasta, pojawiły się w ośmiu miejscach i zastąpiły stare, szpeczące krajobraz, zniszczone tablice. Niestety, większość z nich już została zniszczona.

7 tablic stojących i jedna wisząca na elewacji budynku zamontowanych zostało 16 września. Część z nich jest już po naprawach związanych z aktami wandalizmu, a jedna trwale zdewastowana. Okazało się, że zakup za ponad 10 tysięcy złotych zamiast cieszyć oczy mieszkańców, wymaga nakładów sił i środków, by przywrócić jego niedawną estetykę i funkcjonalność. - Stale odbieramy sygnały o zdewastowanych kosztach na śmieci. Dewastacjom uległy nowe elementy ścieżki dydaktycznej w parku miejskim jeszcze przed zakończeniem prowadzonych tam prac rewitalizacyjnych. Zniszczenia nie

ominęły nowych altan i mostków a także placów zabaw na terenie miasta - wylicza Jakub Pietkiewicz z łęczycyjskiego magistratu. Straż miejska w Łęczycy podkreśla, że prowadzenie skutecznej walki z wandalami nie jest możliwe bez sygnałów płynących od mieszkańców. Najprostszą i pożądaną reakcją w sytuacji, gdy jesteśmy świadkami czynu zabronionego jest przekazanie informacji straży miejskiej lub policji. W miejscach szczególnie zagrożonych zostały zintensyfikowane patrole straży miejskiej. - Planujemy uzupełnienie systemu monitoringu o kamery pułapkowe. Przenośne kamery instalowane będą w miejscach szczególnie narażonych na akty wandalizmu. Zarejestrowany obraz posłuży do identyfikacji sprawców. Ich zakup zostanie zrefundowany z funduszu prewencyjnego zapewnianego przez ubezpieczyciela - dodaje J. Pietkiewicz. (zz)

NOWY PEŁNOMOCNIK BURMISTRZA

Łęczycza Burmistrz Krzysztof Lipiński ma nowego pełnomocnika, tym razem ds. dzieci, młodzieży i oświaty. Została nim Irena Gut - Leśkiewicz.

- Pani Irena Gut - Leśkiewicz to uczestnik licznych szkoleń, konferencji i prac zespołów związanych z oświatą. Jest



osobą wielokrotnie nagradzaną za osiągnięcia dydaktyczno - wychowawcze w tym przez kuratora oświaty - mówi Jakub Pietkiewicz. - W urzędzie miejskim odpowiedzialna będzie za współpracę z dziećmi, młodzieżą i rodzicami, kontakty z nauczycielami oraz przygotowanie restrukturyzacji systemu łęczycyjskiej oświaty, w tym zmian dotyczących wygaszania gimnazjum w związku z wprowadzoną reformą.

KTO WYTNIĘ DRZEWA?

SZKOŁA, STAROSTWO, MAGISTRAT - WSZYSCY UMYWAJĄ RĘCE

Łęczycza Od dawna zmotoryzowani mieszkańcy bloku 3A przy ulicy Dworcowej narzekają na stare topole. Drzewa rosną tuż za siatką Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Spadające przy silniejszych podmuchach wiatru gałęzie, lądują na samochodach lokatorów. Przy samym ogrodzeniu szkoły znajduje się bowiem przybłokowy parking. Problem polega na tym, że do wycinki drzew nikt chętny nie jest.

Mieszkańcy bloku już w ubiegłym roku zabiegali chociażby o usunięcie zbędnych konarów. Udało się połowicznie, bo choć gałęzie przycięto, zdaniem mieszkańców zbyt mało i problem szybko wrócił.

- W ubiegłym roku mieszkańcy bloku nr 3A rzeczywiście zwracali się do mnie z pismem o usunięcie drzew przy siatce, ale ja jestem tylko administratorem obiektu. Zwróciłem się więc do starostwa powiatowego, jako organu prowadzącego szkołę - przypomina Jarosław Światoń, dyrektor zawodówki. - Pamiętam, że skutek był taki, że w ubiegłym roku dokonano tzw. przycinki drzewostanu. Wiem, że obecnie rośliny już uzupełniły swoje korony, ale ja nie jestem decyzyjny, by cokolwiek zrobić w tym temacie. Ze sprawą zwracamy się więc do wydziału rolnictwa i ochrony środowiska w starostwie powiatowym w Łęczycy, które zdaniem naszych Czytelników nie chciało podjąć się rozwiązania problemu.

- Sprawą zajmowaliśmy się w



Gałęzie spadają na zaparkowane przy siatce samochody

ubiegłym roku - mówi Tomasz Zasada, pracownik wydziału. - Ale zgodnie z właściwością, temat przekazaliśmy do urzędu miasta, bo drzewa znajdują się na terenie zarządzanym przez burmistrza.

Czy rzeczywiście tak jest? Nie do końca. Urząd miejski może i zamierza przyciąć drzewa, ale na swoim terenie, czyli m.in. wewnątrz osiedla przy ul. Dworcowej. Jak informuje magistrat, nie ma możliwości przeprowadzenia przycinki drzew na terenie szkoły.

- Za wycinkę drzew odpowiada właściciel terenu. Miasto nie może ingerować w tereny należące do prywatnych właścicieli albo do instytucji podlegających samorządowi innego szczebla. Na osiedlu co roku prowadzone są prace pielęgnacyjne, które obejmują drzewa rosnące na działkach miejskich. Obecnie mamy zakwalifikowane do usunięcia dwa drzewa w tamtej lokalizacji. Uzyskaliśmy już stosowane pozwolenia ze starostwa powiatowego. Tej jesieni akcja wycinania konarów i drzew zakwalifikowanych do usunięcia na osiedlu Dworcowa oraz w innych rejonach miasta rozpocznie się w drugiej połowie października - mówi Jakub Pietkiewicz z urzędu miasta w Łęczycy.

Wygląda na to, że topole rosnące przy ogrodzeniu szkoły dalej będą niepokoić mieszkańców. (mku)

Rudery przy drodze

Gm. Łęczycza Przy skrzyżowaniu w Topoli Królewskiej od lat straszą swoim wyglądem zrujnowane drewniaki.

- Czy ktoś może wreszcie zrobić z tym porządek? - pyta Przemysław Jędruszczak. - Często tamtędy przejeżdżam. Okolica jest coraz ładniejsza, prowadzone są różne inwestycje, a w Topoli Królewskiej, tuż przy drodze krajowej taka wizytówka.

Z gminy Łęczycza nie ma dobrych wieści.

- To jest własność prywatna i w wyłącznej gestii właściciela jest decyzja w sprawie tych obiektów. Nakaz rozbioru można wydać wyłącznie w przypadku, kiedy budynek grozi zawaleniem i stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi - mówi urzędnik. (mku)



Osiedlowy konflikt z władzą w tle

Łęczycza Chyba nikt się nie spodziewał, że wkopanie słupków, uniemożliwiających przejazd między ulicami Zachodnią i Konopnickiej, wywoła aż tyle emocji. W spór zaangażowane są miejskie władze i kierownik wydziału geodezji starostwa powiatowego. Kilka dni temu w tej sprawie interweniowała straż miejska wraz z policją.

Dwie strony konfliktu inaczej interpretują ten sam odcinek drogi. Dla burmistrza Łęczyczy droga nie powinna być przejezdna. Dlatego wkopano słupki. To nie spodobało się Sylwestrowi Wierzbowskiemu, kierownikowi wydziału geodezji, kartografii, katastru i gospodarki nieruchomościami łęczycyjskiego starostwa.

- Obok tej drogi mam działkę. Stoją tam garaże. Nikt mnie wcześniej nie poinformował o tym, że urząd zamierza wkopać słupki. Sytuacja wygląda tak, że od strony ulicy Konopnickiej nie da się dojechać do garaży. To jest problem - przekonuje kierownik.

Nie jest tajemnicą, że władze miasta już wcześniej skonfliktowały się z szefem wydziału geodezji. Kością niezgody jest mur, który kierownik powiatowego wydziału postawił przy garażach.

- Musiałem wybudować ogrodzenie, aby kierowcy nie rozjeżdżali terenu przed garażami - tłumaczy Sylwester Wierzbowski. - Te moje działania nie przypadły do gustu

władzy, która uważa, że w ten sposób zagroziłem przejazd. Prawda jest taka, że przejazd zagroził teraz burmistrz. Postąpił nie fair, tym bardziej, że byłem już z nim umówiony na sprzedaż pobliskich działek. Wycofał się z tej umowy i na domiar złego kazał postawić te nieszczęsne słupki.

Kierownik Wierzbowski, gdy dowiedział się o słupkach, wezwał na miejsce strażników miejskich i policję. Jak interwencję ocenia Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej?

- Kierownik Wierzbowski oczekiwał od nas interwencji polegającej na podjęciu działań uniemożliwiających prowadzenie prac związanych z montażem słupków ogrodzeniowych. Poinformowaliśmy, że działanie to jest zgodne z prawem i ma na celu wyeliminowanie ryzyka związanego z dzikim przejazdem obok zapory ustawionej przez pana Wierzbowskiego. Poinformowałem również zgłaszającego, że może dochodzić swoich praw na drodze powództwa cywilnego. To samo usłyszał od policji. W relacji z Sylwestrem Wierzbowskim dało się wyczuć jego arogancję i zuchwałość. Był w stosunku do nas agresywny i głośno krzyczał - twierdzi szef SM w Łęczycy.

O komentarz poprosiliśmy w urzędzie miasta.

- Grodzenie terenu rozpoczął pan Wierzbowski próbując, jak się wydaje, wymóc w ten sposób na samorządzie



miejskim zakup należących do niego terenów. Tego typu działania dodatkowo podejmowane przez urzędnika państwowego, jakim jest pan Wierzbowski, należy oceniać jednoznacznie negatywnie. Niezależnie od tej negatywnej oceny działań burmistrz Krzysztof Lipiński podjął z tym panem negocjacje, które zakończyły się osiągnięciem w obecności dwóch radnych miejskich kompromisem, polegającym na zamianie działek. Pan Wierzbowski zobowiązał się do usunięcia niebezpiecznej i szpecącej przestrzeń publiczną zapory. Z czasem kierowcy narażając bezpieczeństwo swoje i swoich pojazdów zaczęli omijać ogrodzenie. W związku z

licznymi sygnałami od mieszkańców i negatywnymi ocenami stanu zaistniałego po zbudowaniu przez pana Wierzbowskiego zapory pracownicy Jednostki Budżetowej Zieleni Miejska ustawili słupki uniemożliwiające dżiki omijanie przeszkody pana Wierzbowskiego - mówi Jakub Pietkiewicz z łęczycyjskiego magistratu.

Jakie kroki podejmie kierownik geodezji?

- Na razie nie będę o tym mówił. To zbyt świeża sprawa. Na pewno jednak z burmistrzem będę porozumiewał się jedynie za pośrednictwem pism. Bo ustalanie ustnie czegośkolwiek nie ma sensu - usłyszeliśmy.

(ZZ)

JAPOŃCZYCY W ŁĘCZYCY

To była pierwsza taka wizyta japońskich organizatorów wycieczek w naszym mieście. Goście zwiedzali region w poszukiwaniu atrakcji turystycznych, które znajdują się w ich planach wycieczek do Polski. Spacer po urokliwej łęczycyjskiej starówce i zwiedzanie zamku królewskiego w towarzystwie diabła Boruty zrobił na uczestnikach Study Tour duże wrażenie. Dzięki temu Łęczycza i wycieczki po jej zabytkach znajdują się w ofercie turystycznej japońskich biur podróży.



Fot. UM Łęczycza

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499zł



MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Nowe wzory
Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzesel
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



NAROŻNIKI OD:
889zł

Łęczycza, al. Jana Pawła II 7

SUPER
OFERTA



Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

ZNÓW NIE MA NA PENSJE...

Grabów Jak się okazało, w Grabowie brakuje pieniędzy na pensje nie tylko dla pracowników biblioteki. Również GOK ma spore problemy z płynnością finansową. Z wnioskiem do rady gminy o dołożenie do budżetu Gminnego Ośrodka Kultury zwrócił się wójt Tomasz Pietrzak.

Jeszcze nie minęło wzburzenie związane z deficytem finansów w bibliotece a już pojawia się kolejny problem. Brakuje pieniędzy na wypłaty dla pracowników i funkcjonowanie GOK-u

- Tak właściwie to my, radni mamy zmartwienie, bo wójt zwrócił się do rady o „dołożenie” pieniędzy na gminną kulturę - mówi **Ilona Derkowska**, przewodnicząca komisji oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej. - To jest to duży problem. Z jednej strony środki finansowe na

kulturę, podobnie jak na biblioteki przyznane były w budżecie gminnym w styczniu i każdy był świadomy, że będzie ich mniej. Niestety, nie znalazło to odzwierciedlenia w realizacji wydatków. W ten sposób mamy taką samą sytuację jak w bibliotece. Jest też druga strona. Jak w ocenie społecznej wypadłaby sytuacja, w której rada nie wyrazi zgody na dofinansowanie? Pracownicy nie dostaną pensji?

Jak poinformowała księgowa GOK-u, pieniędzy wystarczy do końca października, czyli już niedługo zabraknie dosłownie na wszystko. Jak radni podejść do problemu?

- Skłaniamy się do tego, aby uzupełnić brakujące środki do końca roku. Ale już w najbliższym czasie będziemy zastanawiać się w jakim kształcie ma funkcjonować biblioteka i GOK po 1 stycznia 2017 roku - komentuje radna **Małgorzata Matusiak**, członek



Za osiem nowych witaczy gmina zapłaciła 32999,99 zł

komisji oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej.

Problemy finansowe gminy dziwią tym bardziej, że ostatnio na terenie gminy pojawiły się nowe witacze, które przecież też kosztują. Za 8 sztuk zapłacono ponad 32 tys. zł. Czyżby kilka tablic było ważniejszych niż zapłacenie ludziom za ich pracę?

(mku)

Samorządowcy mają ostatnio sporo finansowych dyalematów



BANER WCIAŻ WISI

Łęczycza Na budynku łączycykiego magistratu od dwóch miesięcy wisi baner z wizerunkiem Roberta Urbanka, sportowca z Łęczycy. Został zawieszony w związku z tegorocznymi igrzyskami olimpijskimi w Rio de Janeiro. Niestety, nie były szczęśliwe dla naszego sportowca. Mieszkańcy pytają, jak długo jeszcze baner pozostanie na budynku magistratu.

Dla olimpijczyka z Łęczycy przygoda w Rio de Janeiro skończyła się bardzo szybko. Pomimo wielu wcześniejszych sukcesów w rzucie dyskiem tym razem szczęście nie dopisało. Czy zasadne jest więc, żeby ogromny baner wciąż znajdował się na elewacji urzędu?

- Baner Roberta Urbanka zawieszony został na urzędzie miejskim w Łęczycy w związku ze startem sportowca na Igrzyskach,

ale czas jego ekspozycji nie jest bezpośrednio związany z czasem trwania imprezy. Jesteśmy dumni, że łączycy sportowiec starował w tego typu imprezie i ten baner jest między innymi materialnym dowodem tej dumy. Ma on być także przypomnieniem pozytywnego przykładu dla naszej młodzieży i dawać jej nadzieję, że można osiągać międzynarodowe sukcesy ciężko pracując pod okiem łączycykich trenerów - komentuje **Jakub Pietkiewicz**, doradca burmistrza ds. mediów. - Oprócz pytań radnych nie mieliśmy żadnych negatywnych głosów od mieszkańców w sprawie ekspozycji baneru z podobizną sportowca. Natomiast docierało wiele głosów zadowolenia z tego typu promocji.

Oczywiście opinie w tej sprawie, jak zawsze, są podzielone.

(zz)



materiał piatny

VIII BIEG PAPIESKI

21 października w Parku Miejskim w Łęczycy odbędzie się VIII Bieg Papieski. Urząd miejski serdecznie zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do wzięcia udziału w rywalizacji, która ma na celu zachować w pamięci postać Jana Pawła II. Zachęca się rodziny do spróbowania swoich sił w tych wyjątkowych zawodach. Karty startowe można pobierać w Wydziale Promocji, Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Łęczycy (II piętro, pokój nr 30) w terminie do dnia 19 października 2016r. oraz ze strony internetowej urzędu miejskiego.

Konkurs dla mieszkańców

Urząd miejski w Łęczycy zachęca wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie fotograficznym pt.: „Łęczycza w obiektywie mieszkańców”. Lada chwila rozpoczną się prace nad projektem kalendarza miejskiego na 2017 rok. Podobnie jak w ubiegłym roku, w kalendarzu zaprezentowane zostaną najlepsze prace mieszkańców naszego miasta - bo któż lepiej potrafi uchwycić i wydobyc piękno, czasem z najszybszymi zakamarków naszej małej ojczyzny niż jej mieszkańiec!? Do 31 października br. pracownicy magistratu czekają na zdjęcia Królewskiej Łęczycy w szacie zimowej, wiosennej, letniej i jesiennej. Każdy uczestnik może przesłać maksymalnie 4 zdjęcia. Autorzy najlepszych fotografii zostaną nagrodzeni. Szczegóły dotyczące konkursu znajdują się w Regulaminie dostępnym na stronie internetowej urzędu miejskiego w Łęczycy: www.leczyca.info.pl

Emerycy bez pieniędzy

Łęczycza Dlaczego seniorzy, którzy świadczenia emerytalne mają przelewane na konta, jeszcze nie otrzymali pieniędzy? W tej bulwersującej sprawie odebraliśmy w ubiegłym tygodniu kilka telefonów. Starsi mieszkańcy nie ukrywają, że są załamani taką sytuacją.

Pani Jadwiga jest jedną z emerytek czekających aż na jej konto wpłyną pieniądze z ZUS.

- Gdyby nie mój syn, to chyba umarłabym z głodu. Nie otrzymałam emerytury a pieniędzy nie mam odłożonych. Za co mam kupić jedzenie, lekarstwa, zrobić opłaty za mieszkanie i media? - pyta 80-letnia łączycanka.

Problem dotyczy tylko tych emerytów, którzy byli klientami Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Wesoła”. SKOK przestała istnieć w sierpniu ubiegłego roku. Bank przejął kasę a klienci zostali poinformowani o zmianach.

- Była tam też informacja o nowych numerach rachunków bankowych - mówi Roman Grzyb z biura komunikacji i odpowiedzialności społecznej PKO BP w Warszawie.

Przez cały rok nie było żadnych kłopotów. Dlaczego więc pieniądze po 12 miesiącach od zmiany numerów kont nie trafiły na konta emerytów? Czy wina leży po stronie banku, czy też ZUS?

W łączycyckim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niewiele się można dowiedzieć. Kierowniczką odsyła nas do biura prasowego.

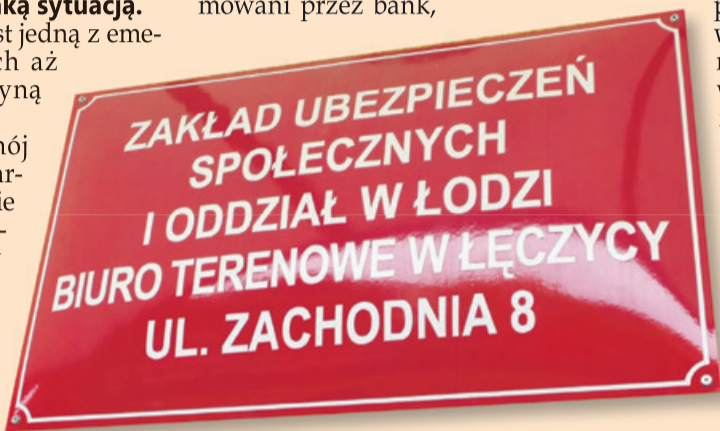
Dzwonimy do rzeczniczki łódzkiego ZUS.

- ZUS dokonał wszelkich starań, by pomóc emerytom i jak najszybciej dostarczyć im emerytury - zapewnia Monika Kielczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS woj. łódzkiego. - Przy przejęciu SKOK-u przez PKO BP klienci powinni być poinformowani przez bank,

emerycy zareagowali na zmiany. Nie poinformowali ZUS-u o zmieniającym się rachunku ani o tym, że chcą, aby od danego miesiąca przekazywać im świadczenie przez listonosza. Dodam, że wszelkie zmiany w tym zakresie dla bezpieczeństwa wypłaty świadczenia powinny być dokonywane poprzez złożenie wniosku w pisemnej formie. ZUS nie mając informacji od klienta o zmianach, tak jak co miesiąc wysłał świadczenie na dotychczasowe rachunki bankowe. Natychmiast po otrzymaniu informacji o tym, że wypłaty emerytur na dotychczasowe konta zostały zwrócone do zakładu, do emerytów zostały wysłane pisma z prośbą o złożenie dyspozycji co do tego w jaki sposób ZUS ma ponownie przekazać świadczenie.

Faktycznie, pani Jadwiga otrzymała pismo z ZUS - tyle tylko, że dopiero w ubiegły piątek. Czy tak

o tym że w określonym czasie będą wygaszane dotychczasowe rachunki prowadzone przez SKOK. Nie wiem czy takiej informacji zabrakło, czy nie wszyscy emerycy przywiązali do niej wagę, ale faktem jest, że nie wszyscy



istotna informacja nie powinna być przesłana dużo wcześniej? Można zadać sobie jeszcze jedno pytanie: dlaczego bank nie poinformował emerytów o tym, że po 12 miesiącach muszą ponownie zdecydować się na nowy rachunek?

- Wysłaliśmy pisma do emerytów rok temu - odpowiada R. Grzyb. - W tym piśmie była informacja, że po 12 miesiącach trzeba będzie podjąć decyzję o nowym rachunku bądź też o tym, aby pieniądze dostarczał listonosz. Przejęliśmy klientów SKOK i Krajowa Izba Rozliczeniowa wy-

raziła zgodę na funkcjonowanie przejściowych rachunków tylko na roczny okres.

Szkoda, że fachowcy w PKO BP nie pomyśleli o tym, aby przy końcu okresu funkcjonowania przejściowych rachunków ponownie poinformować emerytów o koniecznych zmianach. Starsi ludzie z reguły mają słabą pamięć. Bank z pewnością nie straciłby dużo pieniędzy na przesłaniu informacji przypominającej o kontaktach i z pewnością gdyby to uczynił, nie byłoby teraz takiego zamieszania.

(zz)

Nauczyciele z powiatu protestowali

W ubiegłym tygodniu 66 - osobowa grupa nauczycieli i pracowników oświaty z terenu powiatu łączycyckiego wzięła udział w pikiecie przeciwko likwidacji gimnazjów, zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi.

Zapowiadana reforma oświaty polegająca na powolnym wygaszaniu gimnazjów budzi wiele emocji w środowiskach oświatowych.

- Wszelkie zmiany zawsze budzą przynajmniej niepokój - mówi Irena Jercha, prezes powiatowego ZNP w Łęczycy. Pamiętamy dokładnie, że podobne nastroje wywoływał kilka lat temu proces odwrotny - tworzenie gimnazjów. Teraz, kiedy

zbudowano już bazę, to znów proponuje się zmiany, czy na lepsze? Tak naprawdę, jak do tej pory to nikt nie zna szczegółów, jakie programy będą obowiązywały i jakie podręczniki. Jako związek liczymy się z tym, że wielu nauczycieli straci pracę, a co zrobić z budynkami? Za dużo w tym wszystkim niewiadomych a 1 września 2017 roku coraz bliżej.

Podkreślić należy, że pikietą odbyła się w spokojnej atmosferze, nie odnotowano większych incydentów, odczytano jedynie odezwę i wręczono ją wojewodzie łódzkiemu. Na terenie naszego powiatu związek zorganizował jedynie akcję oflagowania szkół.

(mku)

Coraz więcej chorych

Łęczycza Jesienna aura nas nie rozpieszca. Potwierdzają to kolejki w przychodniach zdrowia. Najszybciej rozwijają się w tym czasie zakażenia dróg oddechowych, w tym wiele infekcji bakteryjnych oraz grypa.

- Każdego dnia przychodzi do nas coraz więcej pacjentów - potwierdza dr Krzysztof Hopaluk. - Najczęstszą przyczyną infekcji układu oddechowego są wirusy. Są odpowiedzialne za prawie 90% chorób dróg oddechowych, bardzo szybko się przenoszą. Infekcje wirusowe rozwijają się zazwyczaj w ciągu 2-6 dni i objawiają się katarrem, kaszlem, czasami niezbyt wysoką gorączką, ogólnie złym samopoczuciem.

Najbardziej niebezpieczna jest

oczywiście grypa. Rozwija się bardzo szybko, jej oznaki są gwałtowne, ale krótkotrwałe i objawiają się wysoką gorączką oraz silnymi bólami mięśni i stawów. Nie mniej częste jesienią są infekcje bakteryjne, najpopularniejsza, zwłaszcza wśród dzieci, jest angina. Choroba objawia się silnym bólem gardła, nasilającym się przy połykaniu, wysoką gorączką, ogólnie złym samopoczuciem a czasami także bólami kostno-stawowymi.

- Odpowiednia dieta, umiarkowany wysiłek fizyczny, właściwe ubieranie się, adekwatne do pogody, witaminowe suplementy diety oraz metody naturalne (np. jedzenie czosnku) mogą wspomagać naszą odporność - przypomina dr Hopaluk.

(mku)

Zamiast starosty firma transportowa

Daszyna Dwupokojowe mieszkanie na piętrze urzędu gminy, które przez lata zajmował starosta Wojciech Zdziarski, zostało wynajęte firmie transportowej.

- Lokal został przekształcony w siedzibę firmy. Zasady wynajmowania takich mieszkań firmom różnią się znacząco od wynajmu dla osób prywatnych. Chodzi o czynsz, który jest kilkakrotnie wyższy dla firm - mówi Zbigniew Wojtera, wójt Daszyny.

Przypomnijmy, że starosta po wybudowaniu domu na obrzeżach Daszyny dość długo zwlekał z przeprowadzką. Pierwotne plany władz miejscowości były takie, aby w mieszkaniu zlokalizowanym w urzędzie urządzić biura. Urzędnicy mieliby wówczas więcej miejsca.

- Zmieniliśmy jednak plany - do-



daje wójt. - Dodatkowe pomieszczenia urzędu będą w odrestaurowanym dworku. Niedługo do dworku przeprowadzi się z parteru

budynku urzędu GOPS. Wolne pomieszczenia chcielibyśmy też wynająć zainteresowanym firmom.

(zz)

Co za chamstwo! Na osiedlu pija a potem łobuzują

Poddębice - Tego nie da się określić inaczej, niż tylko tak dosadnymi słowami – mówią mieszkańcy osiedla, którzy komentują zachowanie pijanych chuliganów.

W ubiegłym tygodniu, przed jednym z bloków przy ul. Sobieskiego, dwóch mężczyzn w wieku 24 i 29 lat uszkodziło zaparkowany samochód.

- Dyżurny poddębickiej komendy otrzymał zgłoszenie telefoniczne z którego wynikało, że dwóch młodych mężczyzn demoluje samochód – mówi st. asp. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik policji w Poddębicach. - Policjanci natychmiast udali się we wskazane miejsce, gdzie w pobliżu zastali zgłaszającą. Kobieta podała, że idąc ulicą



Na osiedlu przy ul. Sobieskiego chuligani skopali auto i rzucali w blok butelkami

zauważyła jak chuligani rzucali butelkami w drzwi od klatki schodowej w bloku. Widząc to kobieta postanowiła poinformować o tym fakcie policję. Kiedy wyciągnęła telefon z torebki, jeden z mężczyzn dobiegł do niej, złapał ją za kurtkę i usiłował wyrwać jej telefon z ręki. Kobieta nie dała jednak za wygraną i wyrwała się oprawcy, uciekając na pobliską ulicę.

Funkcjonariusze udali się we wskazane przez kobietę miejsce w którym zastali dwóch mężczyzn odpowiadających podanym rysopisom. Obydwaj zachowywali się agresywnie i wulgarnie.

- W związku z tym, że nie stosowali się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy, użyto siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających oraz założono kajdanki. Mężczyźni zostali zatrzy-

mani i przewiezieni do komendy – dodaje rzeczniczka poddębickiej policji.

Okazało się, że 24 i 29 latek to mieszkańcy Poddębic, którzy w chwili zatrzymania byli pijani. Badanie wykazało u nich prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Z dodatkowych ustaleń wynika, że wcześniej jeden z nich uszkodził samochód osobowy marki Citroen, który stał prawidłowo zaparkowany przed blokiem. Pojazd posiadał widoczne ślady kopnięć. Właściciel auta wycenił straty na kwotę około 800 zł. 24-latkowi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności natomiast jego 29-letni kompan odpowie za zniszczenie mienia, który to czyn zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Obydwaj dobrowolnie poddali się karze.

(ps)

CORAZ WIĘKSZY ROZŁAM

NOWY KONFLIKT W JEDNOSTCE

Poddębice Miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej nie ma już swojej orkiestry. Muzycy sympatyzujący z byłym prezesem Piotrem Binderem zrezygnowali z grania. Czy można było spodziewać się takiej sytuacji?

- Do końca nie wierzyłem, że do tego dojdzie – powiedział nam jeden z druhów. - Wprawdzie mamy w jednostce poważne problemy, ale nigdy bym się nie spodziewał, że orkiestra zachowa się w ten sposób. Zrobili na złość prezesowi Kapitulę i pokazali swoje prawdziwe oblicze. Tym ludziom nie zależy na jednostce. Dla nich liczy się tylko polityka i to, że prezesem nie jest już wicestarosta powiatu poddębickiego.

Druga strona odbija piłeczkę. - Do grania nie było warunków. Nawet nie mogliśmy poćwiczyć, bo

nie udostępniano nam pomieszczenia – usłyszeliśmy.

- To nieprawda – zapewnia druh z grupy nowego prezesa. - Nie dość, że zachowali się nie fair, to na dodatek niektórzy muzycy zabrali instrumenty będące własnością jednostki. Zastanawiamy się, czy nie powiadomić w tej sprawie policji.

Co dalej? Najprawdopodobniej w jednostce OSP trzeba będzie na nowo tworzyć orkiestrę. Z całą pewnością to potrwa. Jedno jest pewne. Konfliktów jest coraz więcej a podziały coraz bardziej widoczne. To jednostce z ponad stuletnią tradycją nie służy.

(ps)



RYSY NA KOŚCIELE

Poddębice Na elewacji kościoła pw. św. Katarzyny (od strony ul. Pułaskiego) widać wyraźne, głębokie rysy. Część parafian zastanawia się, czy uszkodzenia nie są wynikiem dewastacji.

Okazuje się, że rysy powstały w wyniku prac naprawczych. Popękana elewacja wymaga remontu. Zdecydowano się na zrobienie w murze cięć, tzw. szlic. Dopelnione prętami stały zbrojeniowej, zatopione w specjalnej zaprawie wytworzonej na bazie żywicy epoksydowej, mają ustabilizować zarysowany fragment kościelnego muru.

Jak informuje kościół, tylko ten sposób naprawy elewacji został zaakceptowany przez służby konserwatorskie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

(ps)



materiał promocyjny

Przywróć dawny blask zabytkowej cerkwi

W grobowcu rodziny Tollów, położonym w głębi Pierwszego Lasu, przy drodze wojewódzkiej nr 473 w Uniejowie rozpoczęły się prace konserwacyjne. Wzniesiona ponad 130 lat temu „cerkiewka” - bo tak nazywają budowlę mieszkańcy - zostanie gruntownie wyremontowana jeszcze przed nadejściem zimy – zakończenie prac przewidziano na ostatni dzień października br.

Zadanie inwestycyjne pn. „Rewitalizacja cerkwi w Uniejowie”, pilotowane przez tutejszy samorząd jest współfinansowane z budżetu województwa łódzkiego, w ramach dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków z obszaru województwa. Dofinansowanie w wysokości 60.000,00 zł pokryje blisko jedną trzecią kosztów inwestycji. Łącznie, remont tego ważnego dla historii miasta miejsca pamięci oszacowano na kwotę 193.400,00 zł.

Prace konserwatorskie przeprowadza Pracownia Robót Sztukatorskich i Konserwacji Zabytków „Arkady” z Łodzi. Rewitalizacja została zaplanowana tak, aby obiekt odnowić kompleksowo i zabezpieczyć go przed negatywnym wpływem środowiska i utratą wartości zabytkowych na lata. Zakres robót zatem obejmuje: wykonanie nowych posadzek, izo-



lacji poziomej, wykonanie nowego pokrycia dachowego, elementów ślusarskich, tynków wewnętrznych ścian i sklepień. Ostatni remont

grobowca przeprowadzono pod koniec lat 80-tych ubiegłego wieku, kiedy obiekt wpisano do rejestru zabytków.

Zamieszanie ze słupkami



Ostatecznie słupki zostały wbite w ziemię

Poddebice Pracownicy z Sie-radzka odpowiedzialni za oznakowanie dróg przyjechali w ubiegłym tygodniu do Poddebic, aby przy trasie przelotowej powbić tzw. słupki pikietażowe z oznaczeniem kilometrów.

I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że przy okazji prac robotnicy uszkodzili chodnik przy pl. Kościuszki.

Kierownik ekipy co jakiś czas dzwonił do centrali i prosił o wskazówki, gdzie mawbić słupki. Na szczę-



Jeden ze słupków miał być wbity w chodnik

ście chodnik został uszkodzony tylko w jednym miejscu. Ostatecznie ekipa zrezygnowała z wkopania słupka w chodnik.

(ps)

PO CO SŁUPKI PIKIETAŻOWE?

Ten element drogi jest znany każdemu kierowcy, ale wbrew pozorom nie służy jako ozdoba, ale pełni bardzo ważne zadanie. Czasem ciężko określić swoje położenie, zwłaszcza gdy ostatnią tabliczkę z miejscowością mamy daleko za nami. Dezorientacja staje się jeszcze większa, gdy zdarzy się wypadek, a tutaj reakcja musi być błyskawiczna. Dzwonimy na 112, ale co dalej? Operator numeru alarmowego, by przysłać do nas pomoc, musi znać dokładnie miejsce, w którym się znajdujemy, a wokół widzimy tylko pustą drogę i drzewa. Tutaj nieocenione okazują się właśnie słupki pikietażowe. Słupki rozmieszczone są na drogach co 100 m.

MIESZKAŃCY PROTESTUJĄ

Na wsiach pod Poddebicami nie jest spokojnie. Niedawno w miejscowości Biała Góra odbyło się spotkanie w sprawie planowanej budowy schroniska dla zwierząt w Woli Niedźwiedziej. Pod protestem przeciwko tej inwestycji podpisało się ponad 150 mieszkańców.

Sala miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Białej Górze wypełniła się po brzegi. Na spotkanie zjechali mieszkańcy z okolicznych miejscowości, m.in. Starego Gostkowa, Pełczysk, Wólki, Starzyny, Woli Niedźwiedziej. Oprócz niezadowolonych ludzi w spotkaniu wzięli też udział poseł Piotr Polak, senator Przemysław Błaszczak, radni powiatowi i gminni.

Zabrakło inwestorów. Jak się dowiedzieliśmy schronisko chce wybudować czterech przedsiębiorców – syn starosty poddebickiego, były wójt Zadzimia, jeden z biznesmenów z Poddebic i były policjant. Rozmowa o planowanym schronisku była niezwykle emocjonująca. Ludzie nie kryli swojego negatywnego nastawienia ws. inwestycji.

- Planowane jest duże schronisko. Na półtora tysiąca psów. Nie trzeba być ekspertem, aby wiedzieć, że takie przedsięwzięcie wiąże się dla okolicznych mieszkańców z uciążliwościami. Będzie hałas i smród.

Schronisko planowane jest w bliskiej odległości od zabudowań. Dlatego chyba nie ma się co dziwić, że ludzie tego nie chcą – mówi **Danuta Jesionowska**.

Sprzeciwiający się inwestycji podkreślają, że jeden z pomysłodawców schroniska (były wójt Zadzimia) ma działkę w swojej miejscowości.

- Dlaczego nie wybuduje schroniska w Zadzimiu? - pyta pani Danuta. - Odpowiedź jest prosta. Nie chce robić kłopotów swoim sąsiadom.

Piotr Kuropatwa, wójt Wartkowie, zdaje sobie sprawę z krytycznego nastawienia mieszkańców. Jednak zablokowanie budowy schroniska może okazać się niezwykle trudne. Chodzi o to, że w Polsce



Mieszkańcy protestują przeciwko planom budowy schroniska

nie ma „ustawy odorowej”, fetoru nie da się dokładnie zmierzyć.

- I tu jest cały problem – mówi wójt. - Nie można zablokować inwestycji tylko z tego powodu, że zapach może być nieprzyjemny. Na chwilę obecną mogę jedynie trochę uspokoić mieszkańców, że wniosek dot. planowanej budowy schroniska nie jest kompletny.

Inwestorzy muszą uzupełnić wnioski, jeśli dalej myślą o budowie schroniska. Brakuje m.in. informacji związanych

Po formalnych rozmowach na temat schroniska – jak usłyszeliśmy – doszło do nieprzyjemnej sytuacji przed jednostką OSP.

- Pan wiceprzewodniczący rady powiedział do kolegi, że szkoda, iż nie ma flinty. To co? Chciał strzelać do ludzi? - pyta zbulwersowana Danuta Jesionowska.

Grzegorz Chwiałkowski, wiceprzewodniczący rady gm. Wartkowie, przyznaje, że użył takich słów.

- Ale wypowiedziałem się w zupełnie innym kontekście – tłumaczy. - Rozmawiałem z kolegą myśliwym po oficjalnym spotkaniu i rzeczywiście mówiłem o flincie. Jednak moja wypowiedź nie dotyczyła ludzi, a bezpańskich psów. Wiem, że myśliwy nie może strzelać do takich psów. Raczej rozmawialiśmy w tonie bardzo luźnym. Szkoda, że pani Jesionowska podsłuchując takie rozmowy, nie do końca wie o co w nich chodzi. Jeśli dalej będzie mnie szkalować, to będę musiał iść do sądu.

Czy dojdzie do spotkania mieszkańców z inwestorami i czy powstanie schronisko? O sprawie będziemy informować.

(ps)



z infrastrukturą usługową oraz dotyczących odległości od najbliższych zabudowań. Jak na razie, nie wiadomo jeszcze czy schronisko posiadać będzie własną spalarnię.

Mieszkańcy czekają na kolejne spotkanie, tym razem z udziałem inwestorów.

Reksio w szkole



Uniejów W ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom” uczniowie I-III klas Zespołu Szkół w Uniejowie wysłuchali fragmentów bajek i wierszy, które przeczytali wyjątkowi goście. „Reksio” czytał Mirosław Madajski – radny miejski w Uniejowie. „Rzepak” i „Słonia Trąbalskiego”

czytał Krzysztof Janiak – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniejowie. „Przygody Koziołka Matołka” czytał Piotr Woźniak, wiceprezes Uniejowskiego Stowarzyszenia „Aktywni”.

Organizatorami spotkania była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół w Uniejowie.

MIESZKANIA W BYŁEJ KOTŁOWNI?

Poddebice Zarząd wraz z radą nadzorczą spółdzielni mieszkaniowej proponują przekształcenie w lokale mieszkalne pomieszczeń w nieczynnej od lat kotłowni przy ul. Krasickiego 1a. Zanim jednak dojdzie do konkretnych prac, pomysł muszą jeszcze zaaprobować sami spółdzielcy.

- Będziemy o tym rozmawiać podczas przyszłorocznego walnego – mówi Sławomir Gławęda, prezes SM w Poddebicach. - Wcześniej był pomysł, aby w byłej kotłowni mie-

ścił się klub fitness. Spółdzielcy nie zgodzili się na to. Jak będzie teraz? Myślę, że koncepcja z mieszkaniami jest dobra. W kotłowni mogłoby powstać 10 lokali. Byłyby przeznaczone pod wynajem w korzystnej ofercie cenowej.

(ps)



ogłoszenie płatne



Zostań Doradcą Klienta i rozwijaj swoją karierę z Providentem.

Dołącz do naszego zespołu. Pozyskuj klientów, buduj z nimi długofalowe relacje i doradzaj w wyborze najlepszych rozwiązań.

Zadzwoń lub wyślij smsa o treści "Doradca" 600-400-390

OSOBA ZWIEDZAJĄCA	14	PODPIERA FASOŁĘ	WYRAZ BLISKO-ZNACZNY	UCIEKANIE	MIEJSCOWOŚĆ KOŁO GŁOGOWA	3	MIASTO KOŁO LĘBORKA	15	POMIESZCZENIE BARWNA PLAMKA	13	STOLICA JEMENU PAŃSTWO W AFRYCE	7		
NAJKRÓTSZY MIESIĄC					INSTRUMENT PERKUSYJNY									
BAZAR					WIĘZIENNA FIRANKA									
					MIECZ JAPONSKI									
TKANKA DRZEWA				NIEBEZPIECZNY W RZECE	MIASTO NA KRECIE					POTRZEBNA, GDY NIE MA SCHODÓW		... OGNIATO RODZAJ BRONI		
PEŁNIE PRZEZ SANOK						11		IMIĘ MICKIEWICZA						
ZESPÓŁ Z BEATĄ KOZIDRAK		KRZEW O PACHNĄCYCH KWIATACH	POLSKI ZESPÓŁ ROCKOWY							5				
									JEDNA Z PAPUG		OLBRZYM			
SZARFA PRZECIĄGNIĘTA WZDŁUŻ METY	SAMOCHÓD		WYRAZ TWARZY	GRUPA KOLEGÓW W GWARZE POZNAŃSKIEJ				BIJE WALETA						
					SKŁADNIK POWIETRZA				DAMSKI BUT OCIEPLANY			8		
NAZWA III KSIĘGI "PANA TADEUSZA"						10		MODEL OPLA						
IMIĘ PIOSENKARZA ROSSIEGO	4											12		
ODMIANA JABŁONI					TWARDY METAL				CZĘŚĆ DOBY			1		
								PARYSKI RZEZIMISZEK				6		
	9													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 207: Kto czeka, doczeka się.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Spotyka się dwóch dawnych kumpli:

- Słyszałem, że się ożeniłeś?
- Tak, dwa lata temu.
- O to musisz być szczęśliwy.
- Ano.. muszę.

* Flegmatyk zatrudnił się w zoo do pracy przy żółwiach. Już na drugi dzień wpada do dyrektora i krzyczy:

- Panie dyrektorze...żółwie ucieeekły!!
- Niemożliwe!! Jak to się stało??
- To był moooment!!!

* W restauracji zawiąany klient przegląda kartę dań. W końcu woła kelnerkę:

- Poproszę tego inwalidę.
- Jakiego inwalidę? - pyta zdziwiona kelnerka.
- No, tu napisaliście: Tatar z jednym jajem.

* Rozmawiają dwaj kumple:

- Wygrałem milion złotych w totka!
- Gratulacje! A co na to twoja żona?
- Odebrała jej mowę!
- Zazdroszczę ci. Tyle szczęścia za jednym razem...

* Jasiu przychodzi ze szkoły i chwali się ojcu:

- Tato, dzisiaj na kartkówce nie popełniłem żadnego błędu ortograficznego, ani gramatycznego.
- Wspaniale synu, a jaki był temat?
- Tabliczka mnożenia.

* Tato, to prawda, że prawdziwy mężczyzna powinien zachować zimną krew w sytuacjach dramatycznych?

- Tak synu, to prawda.
- To co chcesz najpierw zobaczyć. Mój dzienniczek, czy rachunek za nowe futro mamy?

* Rozmawiają dwie koleżanki:

- Podobno się rozwodzicie?
- Tak.
- A z czyjej winy będzie orzeczony rozwód?
- Oczywiście, że męża! Wyobraź sobie, że wrócił do domu dwie godziny wcześniej, niż zwykle.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/



KAPUŚNIAK BABUNI

Składniki:

Mała główka białej kapusty
Włoszczyzna
15 dag kiełbasy
Koncentrat pomidorowy
Kostka bulionowa
Listek laurowy
Ziele angielskie
Majeranek
Magii
Posiekana zielienina

Etapy przygotowania:

Kapustę umyć, poszatkować, sparzyć. Włoszczyznę umyć,

obrać. Jedną marchewkę zetrzeć na tarce, odłożyć na talerzyk. Z włoszczyzny, kostki rosółowej i sześciu szklanek wody ugotować wywar, odcedzić go do dużego garnka. Dodać kapustę, startą marchewkę, pokrojoną kiełbasę, przyprawę i gotować. Gdy kapusta będzie już miękka, dodać przecier pomidorowy i ewentualnie mąkę wymieszaną z odrobiną wody, chwilę gotować. Przyprawić solą i pieprzem. Podawać z ziemniakami polanymi stopioną słoniną i podsmażoną na niej posiekaną cebulą. Podać zielieninę do posypania zupy.

PIKANTNE TOFU Z WARZYWAMI

Składniki:

Tofu – 1/2 kostki
Grzybki mun – 1 garść pokrojonych w paski
Mieszanka warzyw do potraw chińskich – 1/2 opakowania
Mieszanka kiełków – 1/2 opakowania

wania
Sos sambal
Imbir – 1 łyżeczka
olej
Dodatki: ryż, makaron

Etapy przygotowania:

W woku rozgrzać olej. Tofu pokroić w kostkę, podsmażyć na rozgrzanej patelni (cały czas mieszając). Gdy się zarumieni dodać mieszankę warzyw, kiełki, grzybki i smażyć (cały czas mieszając) przez około 3 minuty. Doprawić solą, pieprzem, imbirem oraz sosem sambal. Podawać z ryżem lub makaronem.



CRÈME BRÛLÉE Z GRANADILLA

Składniki:

1 litr śmietany
1 laska wanilii
6 dużych, dojrzałych granadilli (owoców męczyńnicy tropikalnej, Passiflora ligularis)
10 żółtek z bardzo dużych jajek
140 g miękkiego cukru
nieco dodatkowego cukru na brûlée ("skorupkę")

Etapy przygotowania:

Laskę wanilii przekrój wzdłuż na połowy i usuń z niej nasiona. Nasiona i resztę laski włóż do rondla, zalej śmietaną i podgrzewaj, aż śmietana zacznie parować, nie dopuszczając jednak do zagotowania. Zdejmij rondel z ognia i odstaw do wystygnięcia. Rozkrój granadille, łyżką wybierz z nich miąższ i przetrzyj go przez sitko, aby usunąć wszystkie pestki. Rozgrzej piekarnik. Układając żółtka z cukrem na lekką, puszystą masę. Śmietanę przecedź przez sitko i energicznie ubijając dodaj



żółtka z cukrem. Przelej masę do 10-12 małych filiżanek do kawy lub kokilek (każda powinna mieć ok. 130 ml) i ustaw je w głębokiej formie do pieczenia albo brytfannie. Napełnij formę gorącą wodą tak, aby sięgała ona do połowy wysokości kokilek. Piecz około godziny, aż masa się lekko zetnie. Wyjmij kokilki z gorącej wody i odstaw do wystygnięcia. Wstaw na noc do lodówki. Przed podaniem posyp każdy deser warstwą cukru i zapiecz za pomocą lampy lutowniczej albo pod rozgrzanym opiekaczem.

Nauczyciele świętowali w Łęczycy

14 października pedagodzy obchodzili swoje święto. Ich praca i codzienny trud został doceniony także przez władze samorządowe. Nagrody z rąk burmistrza Krzysztofa Lipińskiego, za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej w roku szkolnym 2015/2016 otrzymali: Łukasz Cybulski, Alicja Lisiecka i Mariola Południkiewicz z Gimnazjum im. Jana Pawła II; Agnieszka Kaźmierczak ze Szkoły Podstawowej nr 3; Aleksandra Szczepaniak-Smulczyk z Przedszkola nr 1 i Ryszard Ziarkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Łączna wartość wszystkich nagród to 9000 zł. Święto było także dobrą okazją do wręczenia aktów nadania awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego Aleksandrze Szczepaniak-Smulczyk i Monice Góralczyk.

(mku)



POMAGAŁ...

Teraz sam potrzebuje pomocy

Gm. Ozorków Przez ponad 15 lat Jacenty Sosnowski pomagał starszej i schorowanej kobiecie w utrzymaniu domu w Cedrowicach. Robił niezbędne remonty, opiekował się właścicielką nieruchomości. Niedawno najbliższa rodzina staruszki poinformowała go, że ma opuścić dom. Pan Jacenty martwi się, że znajdzie się w ośrodku dla bezdomnych.

- Cały problem jest w tym, że nie byłem zameldowany w tym domu. Nie myślałem wtedy o konsekwencjach takiego stanu rzeczy. Ufałem starszej pani i jej rodzinie. Miałem taką umowę ustną, że wraz z moją żoną możemy mieszkać w tym domu, ale mamy się opiekować właścicielką i jak będzie trzeba, to przeprowadzać niezbędne remonty - mówi J. Sosnowski. - Oczywiście wywiadywałem się z tej umowy. Naprawiłem dach, przeprowadzałem wszystkie niezbędne prace modernizacyjne. Ponadto płaciłem jeszcze za media.

Sytuacja zmieniła się diametralnie po śmierci małżonki pana Jacentego.

- Gdy zmarła moja żona, nastawienie najbliższej rodziny staruszki bardzo się zmieniło.

Jedna z córek wzięła matkę do siebie. Wydaje mi się, że tylko z powodu wysokiej emerytury. Jakoś wcześniej nikt nie pomyślał o takim rozwiązaniu. W każdym razie zostałem niedawno poinformowany, że mam w krótkim czasie opuścić dom. Odcięto mi prąd. Jest mi przykro, bo wylałem tam sporo potu przy remoncie, no i oczywiście wydawałem pieniądze. Dom został odnowiony, a ja już jestem zbędny - słyszymy.

Nie udało nam się skontaktować z rodziną właścicielki domu. Sytuacja pana Jacentego jest trudna. Brak meldunku lub odpowiedniej umowy określającej zasady pomocy dla staruszki w zamian za zamieszkiwanie mocno skomplikowały sprawę.

- Mam już swoje lata i na pewno pracy nigdzie nie dostanę. Z ośrodka pomocy otrzymuję na miesiąc trochę ponad 300 zł. Pieniądze w większości przeznaczam na lekarstwa. Jeśli będę musiał opuścić dom w Cedrowicach, to najprawdopodobniej będę musiał skorzystać z pomocy ośrodka dla bezdomnych.

(stop)



Trawa na chodniku

Ozorków Nasz Czytelnik, który zadzwonił do redakcji, dziwi się, że przy głównej ulicy w mieście na chodniku rośnie trawa.

- Zielona kępka przy elewacji kamienicy rzuca się w oczy i na pewno taki widok nie przynosi chwały miastu - usłyszeliśmy.

O zaniedbanej prywatnej kamienicy, przy ul. Wyszyńskiego 29, już nie raz pisaliśmy w Reporterze. Ostatnio zamieściliśmy w gazecie zdjęcie drzew, które wyrosły na balkonie i dachu budynku. Trawa jest nowym elementem oryginalnej scenarii.



Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kamienica ma zostać wkrótce odnowiona.

(stop)

ogłoszenie płatne



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Wojewódzki Urząd
Pracy w Łodzi

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt „CZAS NA SUKCES” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020, Priorytet VIII – Zatrudnienie, Działanie VIII.3 Wsparcie przedsiębiorczości, Poddziałanie VIII.3.1 – Wsparcie przedsiębiorczości w formach bezwrotnych.

Stowarzyszenie Oświatowe „EDUKATOR” w partnerstwie z Fundacją Inkubator

zapraszają do udziału w

I edycji projektu „CZAS NA SUKCES”

pozostające bez pracy osoby powyżej 29 roku życia [bezrobotne, poszukujące pracy lub bierne zawodowo], które zamieszkują/uczą się [wyłącznie wieczorowo bądź zaocznie] na terenie woj. łódzkiego i należą do grupy osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, tj:

- po 50. roku życia
- długotrwale bezrobotnych
- kobiet
- z niepełnosprawnościami
- o niskich kwalifikacjach

zamierzające rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, z wyłączeniem osób zarejestrowanych w CEIDG, KRS lub prowadzących działalność na podstawie odrębnych przepisów w okresie 12m-cy poprzedzających dzień przystąpienia do projektu.

W projekcie weźmie udział 40 osób [20 kobiet i 20 mężczyzn], w tym co najmniej 70% z nich [tj. 28 osób] stanowią będą osoby z powiatów: łódzkiego – wschodniego, brzezińskiego, kutnowskiego, łaskiego, łęczyckiego, pabianickiego, poddębickiego, tomaszowskiego, radomszczańskiego, zduńskowolskiego i zgierskiego.

W projekcie przewidziano następujące formy wsparcia dla jego uczestników:

- SZKOLENIE „WŁASNA FIRMA”
- DORADZTWO BIZNESOWE (m.in. BIZNES PLAN)
- BEZZWROTNE WSPARCIE FINANSOWE NA URUCHOMIENIE I PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W POSTACI:
- JEDNORAZOWEJ DOTACJI NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI W KWOCIE DO 22 700,00 ZŁ
- WSPARCIA POMOSTOWEGO NA PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI W KWOCIE ŚREDNIO 1200,00 ZŁ MIESIĘCZNIE, WYPŁACANEGO PRZEZ MAKSYMALNIE 12 M-CY
- WSPARCIA POMOSTOWEGO SZKOLENIOWO-DORADCZEGO W KWOCIE ŚREDNIO 500,00 ZŁ DLA UCZESTNIKA PROJEKTU

Osoby spełniające kryteria uczestnictwa, zainteresowane udziałem w projekcie, proszone są o wypełnienie formularza kwalifikacyjnego i dostarczenie go do biura projektu, mieszczącego się w siedzibie Stowarzyszenia Oświatowego „EDUKATOR” w Łodzi

przy ulicy Naruszewicza 35 [teren Zespołu Szkół Przemysłu Mody].

Formularz kwalifikacyjny może być również wysłany za pośrednictwem tradycyjnej poczty na adres:
Stowarzyszenie Oświatowe „EDUKATOR”, 93-161 Łódź, ul. Naruszewicza 35.

Regulamin rekrutacji wraz z załącznikami, w tym formularzem kwalifikacyjnym dostępne są na stronie internetowej:

www.czasnasukces.inkubator.org.pl

oraz w siedzibach realizatorów projektu:

Stowarzyszenie Oświatowe „EDUKATOR”, ul. Naruszewicza 35, 93-161 Łódź, tel. (42) 646 39 64 oraz Fundacji Inkubator, ul. ks. Tymienieckiego 22/24, 90-349 Łódź, tel. (42) 637 01 78 lub 609 466 688

Termin przyjmowania formularzy kwalifikacyjnych w ramach I edycji:

13.09.2016r. – 21.10.2016r. w godz. 9.00-15.00

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

REMONTY NA OZORKOWSKICH BOISKACH



Ozorków Boisko do piłki nożnej przy Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Ceglarnianej 25 zyska oświetlenie i monitoring. Obecnie trwają prace związane z montażem słupów oświetleniowych i ułożeniem instalacji zasilającej.

Oświetlenie boiska pozwoli na korzystanie z niego także w okresie jesienno-zimowym w godzinach popołudniowych, gdy robi się ciemno. Lampy będzie można włączyć za pomocą przycisku znajdującego się na jednym z słupów; po upływie trzech godzin oświetlenie wyłączy się samoczynnie, ale powtórne włączenie przycisku uruchomi je ponownie.

Prace związane z montażem słupów oświetleniowych i instalacją czterech kamer monitoringu zakończą się w drugiej połowie października. Ich koszt to 80 tys. zł, z czego połowę tej kwoty stanowi dofinansowanie z Funduszu

Rozwoju Kultury Fizycznej.

Na drugą połowę października zaplanowano także zakończenie robót związanych z budową boiska treningowego dla młodych piłkarzy na terenie obiektu sportowego przy ul. Łęczyckiej 1. Prace związane z tym przedsięwzięciem rozpoczęły się pod koniec września i polegają na wykorytowaniu i wyrównaniu obecnie istniejącego boiska treningowego, ułożeniu warstwy filtracyjnej, następnie gleby, piasku i torfu, na których zostanie wysiana nowa trawa.

Inwestycja ta realizowana jest w ramach budżetu obywatelskiego 2016, a jej celem jest stworzenie odpowiedniego miejsca do treningów dla młodzieży z ozorkowskich klubów. Koszt prac wynosi 75 tys. zł; część tej kwoty udało się pozyskać w ramach dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Nieprawdopodobne! Spali ponad 30 godzin... Później się obudzili i poszli do przychodni

Do nietypowego podtrucia tlenkiem węgla doszło przy ul. Małachowskiego

Ozorków Młodzi małżonkowie – lokatorzy jednego z bloków przy ul. Małachowskiego, po przespaniu bez przerwy 30 godzin zgłosili się do przychodni zdrowia Medyk z bólami i zawrotami głowy. Na miejscu okazało się, że uskarżający się mieszkańcy zatruli się tlenkiem węgla i cudem uniknęli śmierci.

Z całą pewnością na długo zostanie w pamięci małżonków a także lekarzy z przychodni i ratowników z pogotowia cała ta bezprecedensowa sytuacja. Na szczęście historia zakończyła się happy endem. Niestety, nie obyło się bez zgrzytów. Najbliżsi podtruciych małżonków mają pretensje do przychodni Medyk.

- Pomoc była niefachowa. Lekarze tak na dobrą sprawę nie wiedzieli, co mają robić. Na naszą wyraźną i mocno zaakcentowaną prośbę zadzwoniono w końcu po pogotowie – mówi Michał P. (nazwisko do wiadomości red.), ojciec pana Mariusza, który zo-

stał podtruty tlenkiem węgla. - Gdy przyjechało pogotowie, to ratownik też nie wytrzymał. W ostrych słowach rozmawiał z lekarką, którą przyjmowała mojego syna i jego żonę. Był zaskoczony, że lekarka z długim stażem była kompletnie zdezorientowana.

O komentarz poprosiliśmy w prywatnej przychodni zdrowia.

- W tym dniu, w którym doszło do tej sytuacji, nie było mnie w przychodni – mówi **Maria Kosmala**, prezes zarządu przychodni „Medyk”. - Znam sprawę, bo rozmawiałam już z lekarką, która przyjmowała małżonków. Jestem przekonana o profesjonalizmie lekarki. Na pewno nie było tak, że przychodnia czekała na dyspozycje w sprawie telefonu na pogotowie. Jeśli była taka konieczność, to lekarka po pogotowie zadzwoniła i decyzję podjęła samodzielnie. Mężczyzna był w gorszym stanie od swojej małżonki. Co chwila tracił przytomność. Na miejscu lekarka otoczyła pacjenta kompleksową



opieką. Przeprowadzone zostały niezbędne badania. Dopiero po jakimś czasie mężczyzna powiedział coś o piecyku. Wtedy pomyśleliśmy o podtruciu tlenkiem węgla. Małżonka pacjenta przyznała, że spała w innym pomieszczeniu. Dlatego jej stan był o wiele lepszy. Nie chciałabym komentować zachowania ratownika medycznego, który był po prostu chamski. Nigdy podczas swojej długoletniej praktyki lekarskiej tak bym się nie zachowała jak pracownik pogotowia. Jestem nauczona szacunku i pokory.

Ojciec pana Mariusza powiedział nam, że konkretna pomoc udzielona została na oddziale toksykologii Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi.

- Dowiedzieliśmy się, że syn wraz z żoną mieli ogromne szczęście. Gdyby spali trochę dłużej, to już by się nie obudzili.

Warto dodać, że tlenek węgla (CO) jest najczęstszą śmiertelną przyczyną przypadkowych zatruc na całym świecie. Źródłem tlenku węgla jest niecałkowite spalanie produktów zawierających węglowodory, a także spaliny samochodowe, piecyki

gazowe, benzynowe generatory prądu, dym tytoniowy. Liczba zatruc CO znacznie zwiększa się w okresie jesienno-zimowym. Najczęściej dochodzi do nich w pomieszczeniach z wadliwie działającą wentylacją, a także u ofiar pożarów. Tlenek węgla jest bezwonny, bezbarwny, bezsmakowym gazem, nie ma właściwości drażniących, dlatego też organoleptycznie jest nie do wykrycia przez człowieka. Z tego powodu skutki zatrucia tlenkiem węgla bywają często tragiczne.

tekst i fot. (stop)

60 lat razem! Wójt gratuluje

Gm. Ozorków Wójt Tomasz Komorowski kontynuuje odwiedziny jubilatów - par małżeńskich z terenu gminy Ozorków z co najmniej 60-letnim stażem wspólnego pożycia. Kolejną szczęśliwą parą wśród gminnych jubilatów są Państwo Helena i Kazimierz Szymańscy z Sierpowa. Na tę okoliczność – z okazji 60 rocznicy ślubu – spotkanie z Wójtem Tomaszem Komorowskim miało miejsce w dniu 10 października br.. Zadowoleni jubilaci oczekiwali na przybycie wójta w swoim domu w Sierpowie.



URZĘDOWY PARKING DO REMONTU

Ozorków Wreszcie! Zmotoryzowani petenci urzędu miasta wkrótce będą mogli odetchnąć z ulgą. Magistrat zapowiedział remont parkingu. Prace z wyrównaniem terenu i kładzeniem asfaltu mają rozpocząć się w listopadzie.

(stop)



Zadymiony Ozorków

Choć to dopiero początek chłodniejszej aury, już z wielu kominów wydobywają się kłęby czarnego dymu. Jak można się domyślić, raczej nie wszyscy palą w piecu dozwolonym opałem. Często w ogniu lądują plastikowe odpady, styropian, śmieci. Spalanie tych wszystkich nieczystości fatalnie odbija się na jakości powietrza. Aż strach pomyśleć co będzie, jak przyjdą prawdziwe mrozy.

(stop)



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Ozorków Burmistrz Jacek Socha złożył życzenia i wręczył nagrody kilku nauczycielom z ozorkowskich szkół.

Nagrody Burmistrza Miasta Ozorkowa z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymali:

Małgorzata Rajska – Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 3
Barbara Bartczak – Nauczycielka Przedszkola Miejskiego Nr 1
Miroslawa Błaszczuk – Nauczycielka Przedszkola Miejskiego Nr 3
Marek Szabela – Nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi

Małgorzata Pionko – Nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi
Dorota Kwiatkowska – Nauczycielka Gimnazjum Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi
Małgorzata Syncerek – Nauczycielka Gimnazjum Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi

W tym roku na nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej przeznaczono z budżetu Ozorkowa w sumie blisko 27 tys. zł brutto. Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymała Monika Bogusławska – nauczycielka Gimnazjum nr 1



MONSTER SHOW

Ozorków Fani samochodów z gigantycznymi kołami i wysokim zawieszeniem mogli być usatysfakcjonowani. Na płycie przed halą CSiR odbył się Monster show.

Monster truck - samochód przypominający pick-up, jednak dużo większy. Powstały po przebu-



dowaniu z innego pick-upa bądź zbudowany specjalnie od podstaw. Posiada wysokie zawieszenie i bardzo duże koła, zdecydowanie większe niż w klasycznych samochodach. Wykorzystywany do pokazów i wyścigów, z reguły polegających na niszczeniu zwykłych samochodów osobowych.

Historia: Pierwszy monster truck powstał w 1974 roku w USA, jego konstruktorem był Bob Chandler. Zbudował on na bazie forda F-250 pojazd na kołach z maszyny rolniczej. Aby zamontować koła takich rozmiarów, musiał zrobić bardzo wysokie zawieszenie - stąd się wzięła właśnie nazwa Bigfoot (ang. wielka stopa). Pierwsze pokazy w USA odbyły się w 1982 roku.

Pierwsze zawody to przejazdy po wrakach samochodów bez pomiarów czasu. Prawdziwe wyścigi odbyły się 1984 roku.

W 1987 roku powstała organizacja, która reguluje zasady wyścigów monsterów. Nazywa się United States Hot Rod Association. Organizacja ta czuwa nad bezpieczeństwem zawodów, opracowała przepisy dotyczące wyścigów i wymogi techniczne pojazdów.



SPOTKANIE WS. TUBĄDZINA

Ozorków Jeszcze w tym miesiącu odbyć ma się spotkanie burmistrza Jacka Sochy z mieszkańcami, którzy poskarżyli się na uciążliwość - ich zdaniem - działalność fabryki Tubądzin. Być może w rozmowach wezmą także udział przedstawiciele zakładu. Przypomnijmy, że ozorkowianie, głównie mieszkańcy ul. Staszica, zwrócili uwagę na biały pył z zakładowego komina i hałas produkcyjny.

(stop)



ZDEMOLOWANY PRZYSTANEK

Ozorków Szczególnie teraz - w okresie jesiennym - zniszczone wiaty przystankowe najbardziej dają się we znaki pasażerom. Brak ścianek bocznych powoduje, że schowanie się przed wiatrem lub zacinającym deszczem jest niemożliwe. Szkoda, że walka z wandalami jest wciąż mało skuteczna. Niedawno zniszczona została wiatra przystankowa przy ul. Wyszyńskiego. Niestety, takich zdemastrowanych przystanków w mieście nie brakuje.

(stop)



materiał promocyjny

Stary jelec, nowa droga

W 2016 roku Gmina Parzęczew planowała zakup wozu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Parzęczewie o wartości 800 tys. złotych. Większość kosztów planowano pokryć ze środków dotacji pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w wysokości 280 tys. zł oraz z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w wysokości 89 tys. zł. W budżecie gminy na ten cel zabezpieczono środki rzędu 230 tys. zł. Niestety ze względu na nie przyznanie środków przez

Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej nie udało się sfinalizować tej inwestycji.

Obecnie na stanie parzęczewskiej straży znajdują się 2 samochody ratowniczo - gaśnicze (średni i ciężki) oraz lekki samochód ratownictwa technicznego, wyposażony w sprzęt hydrauliczny. Jeden z samochodów ratowniczo - gaśniczych - rocznik 1977 służy druhom już od 40 lat i wymaga wielu nakładów finansowych. Jeżeli OSP nie będzie stać na kolejne remonty i naprawy, to zostanie on wycofany z Krajowego Systemu



Planowana do przebudowy droga w Kowalewiczach

Ruszyła modernizacja targowiska

Ozorków Handlowcy nie ukrywali swojego negatywnego zdania o miejskiej wiacie targowej. Praktycznie od czasu, gdy wiatra powstała, nie brakowało krytycznych uwag ze strony kupców. Władze miasta w ubiegłym tygodniu rozpoczęły modernizację targowiska.

Prace prowadzone były we wtorek, środę i czwartek. W ramach poprawy systemu odwodnienia na targowisku miejskim rury spustowe odprowadzając wody opadowe i roztopowe ze stanowisk handlowych przełączono do kanału deszczowego - informuje Izabela Dobrynin, rzecznik ozorkowskiego magistratu. - Natomiast w tym tygodniu (także wtorek, środa, czwartek, czyli poza dniami targowymi) zostaną przeprowadzone



na targowisku roboty gwarancyjne i zostanie przesuniętych 5 słupów oświetleniowych (od strony pawilonu handlowego PSS Spółem) stojących przy wiacie, by ułatwić samochodom dostawczym dojazd do stanowisk handlowych pod wiatą.

(stop)



Główną bolączką był odpływ deszczówki, która trafiała wprost na plac handlowy



40-letni Jelec może zakończyć swoją służbę w OSP

Ratowniczo - Gaśniczego. OSP Parzęczew jest jedną z najlepszych jednostek w powiecie zgierskim. Obsługuje również zdarzenia na autostradzie A2.

Gmina ponosi nakłady finansowe na utrzymanie OSP, wypłaca ekwiwalent druhom za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, szkolenia, badania lekarskie. Nowy samochód jest bardzo potrzebny, aby móc wspierać Państwową Straż Pożarną jednak bez dofinansowania właśnie z PSP gmina nie jest w stanie udźwignąć finansowo tej inwestycji - mówi Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski.

Zarówno Gmina jak i OSP w Parzęczewie w przyszłym roku ponownie zamierzają ubiegać się o dofinansowanie do zakupu

nowego wozu, jednak na dzień dzisiejszy środki finansowe zaplanowane na ten cel trzeba było zagospodarować w inny sposób. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Parzęczewie radni zdecydowali o ich przeniesieniu na kontynuację przebudowy drogi gminnej nr 120282E w Kowalewiczach. Wyremontowany zostanie odcinek drogi o długości 760 mb i szerokości 4 m. Inwestycja będzie polegała na wykonaniu podbudowy z kruszywa łamanego o grubości 16 cm, warstwy wyrównawczej w ilości 75 kg/m² oraz warstwy ścieralnej o grubości 3 cm. Przetarg wyłaniający wykonawcę inwestycji zostanie ogłoszony jeszcze w październiku, natomiast wykonanie planowane jest do końca bieżącego roku.

ODPOCZYNEK TO NIE BEZCZYNNOŚĆ!

Wydaje ci się, że najlepszy odpoczynek to beczynne wpatrywanie się w telewizor? Absolutnie nie! Aby naprawdę wypocząć i zregenerować siłę, trzeba wybrać aktywność, która będzie angażowała inne zmysły niż te, którymi posługujemy się na co dzień. W ten sposób ciało i umysł pozostaną w równowadze, a równowaga to klucz do zachowania zdrowia i dobrej kondycji. Zobacz, co robić w czasie wolnym, aby się nie nudzić i w pełni odpocząć.

- **Spacerowanie** - najprostszy sposób na kreatywne spędzenie wolnego czasu to po prostu wyjście na spacer. Dzięki tej aktywności wyrwiemy się z czterech ścian i dotlenimy organizm. Warto od czasu do czasu wybrać się na marsz z kijkami (nordic walking) - w ten sposób odciążymy stawy, zwiększymy wydolność i poprawimy siłę mięśniową.

- **Zajęcia fitness** - zapisując się na zajęcia fitness, zyskujemy motywację do prowadzenia regularnej aktywności. Rodzaj treningu można bez problemu dostosować do swoich możliwości i upodobań. Zaawansowanych.

- **Zajęcia taneczne** - zumba, bokwa fitness, salsation to tylko kilka typów zajęć tanecznych, które oddziałują zarówno na ciało, jak i umysł. Ćwiczenia w rytm gorących muzycznych hitów oprócz tego, że modelują sylwetkę, dodatkowo odrestawiają, dodają energii i poprawiają humor.

- **Siłownie plenerowe** - jeśli



nie chcemy wydawać pieniędzy na kartę wstępu do klubu fitness, warto rozejrzeć się za siłownią plenerową.

- **Czytanie książek** - czytanie książek pozwala na chwilę zatopić się w innym świecie i głęboko zrelaksować. Poza tym stanowi doskonały trening wyobraźni, szczególnie dla tych osób, które na co dzień nie mają okazji, by rozwijać swoją kreatywność.

- **Kolorowanki dla dorosłych** - udowodniono, że w przypadku dorosłych kolorowanie wycisza, zmniejsza niepokój, lęk i przywraca spokój umysłu.

- **Gry planszowe** - świetnym pomysłem na spędzenie wolnego wieczoru jest gra w planszówkę z rodziną lub znajomymi. Takie gry często wymagają od uczestni-

ków dużej kreatywności, wiedzy i umiejętności logicznego myślenia. Poza tym wzmacniają więź między graczami.

- **Wspólne gotowanie** - poprzez gotowanie wyostriamo zmysły ucząc się nowych smaków i zapachów. To zajęcie pozwala się odprężyć i przestawić naszą percepcję na zupełnie inne tory.

Domowe sposoby na jęczmień na oku

Jak skutecznie pozbyć się jęczmienia? Iść do okulisty, który przepisze krople z antybiotykiem. Jednak często jest to niemożliwe, więc szukamy skutecznych domowych sposobów. **Czy rzeczywiście złota obrączka i okład z ciepłego jajka na twardo to skuteczny sposób na jęczmień na oku?**

Domowe sposoby na jęczmień budzą sporo kontrowersji, ale zdaniem wielu działają, a większość lekarzy uważa, nawet jeśli nie pomagają, to również nie szkodzą. Jęczmień najczęściej jest



skutkiem zakażenia gronkowcem. To grudkowy ropień jednego lub kilku gruczołów, których ujście znajduje się na brzegach powiek. Po kilku dniach pęka i częściowo sam się oczyszcza. Resztki ropy należy starannie wycisnąć, delikatnie podnosząc powiekę za rzęsy.

DOMOWE SPOSOBY NA JĘCZMIEN:

- **pocieranie złotą obrączką** - obrączkę zdezynfekuj, rozgrzej, pocierając o czystą szmatkę, a następnie przyłóż do zamkniętej powieki i delikatnie masuj jęczmień
- **ciepły okład z jajka** - ugotuj jajko na twardo, ciepłe (bez obierania!) zawiń w chusteczkę i przyłóż do zamkniętej powieki
- **okład z zielonej herbaty** - zaparz herbatę w saszetce, odsącz dokładnie gorącą saszetkę i przyłóż do jęczmienia
- **niektórzy polecają ciepłe kompresy z naparów ziołowych** - można do ich zrobienia wykorzystać nać pietruszki, kwiaty nagietka lub rumianku, liście malin albo ziele świetlika.

LAPACHO, czyli „herbata Inków”

Jest to napój, którego właściwości i lecznicze działanie już dawno odkryły plemiona Ameryki Środkowej i Południowej. W tradycyjnej medycynie Indian Ameryki Łacińskiej lapacho do dzisiaj stosuje się praktycznie na wszystkie dolegliwości - na przeziębienie, grzybicę, a nawet na raka. Jednak specjaliści ostrzegają - lapacho może także powodować działania niepożądane i istnieje wiele przeciwwskazań dotyczących jego stosowania.

Działanie i właściwości lecznicze

Zwolennicy lapacho twierdzą, że łagodzi infekcje, zmniejsza stany zapalne, wspomaga trawienie, wzmacnia system odpornościowy, wypłukuje toksyny z organizmu, a także chroni przed chorobami układu krążenia i nadciśnieniem tętniczym. Niektórzy stosują przegotowaną korę zewnętrznie (jako okład) w leczeniu stanów zapalnych, zakażeń grzybiczych, wyprysków i ran. Jakie są więc rzeczywiste właściwości lapacho? Z



Lapacho jest herbatą pozyskiwaną z kory drzewa lapacho rosnącego w lasach deszczowych Ameryki Środkowej i Południowej

badania wynika, że „herbata Inków” rzeczywiście wykazuje potencjalne działanie lecznicze. Zawdzięcza je m.in. takim składnikom, jak liczne pierwiastki mineralne (wapń, żelazo, magnez, mangan oraz potas), kwercetyna, karnasol, koenzym Q10, alkaloidy, kwasy hydrobenzoesowe oraz saponiny steroidowe. Ponadto wykazano, że „herbata Inków” pozytywnie wpływa na działanie układu pokarmowego. Polecana jest zwłaszcza osobom zmagającym się z wrzodami. Lapacho zmniejsza bowiem wy-

dzielanie kwasu żołądkowego, a tym większa wydzielanie śluzu, a tym samym łagodzi objawy choroby wrzodowej.

Skutki uboczne i przeciwwskazania

Z badań wynika, że substancja czynna „herbaty Inków” - lapachol - może zmniejszać krzepliwość krwi. Ponadto może wchodzić w interakcje z aspiryną i lekami rozrzedzającymi krew, zwiększając ryzyko krwawienia. Może również zwiększyć ryzyko krwawienia u osób z hemofilią. W związku z tym lapacho nie powinny spożywać osoby z zaburzeniami krzepnięcia i przyjmujące leki przeciwzakrzepowe. Ponadto nawet stosunkowo niskie dawki „herbaty Inków” mogą powodować zawroty głowy, nudności, wymioty i biegunkę. Możliwe jest także wystąpienie reakcji alergicznych.

Jak zapuścić i dbać o brodę?

Bycie brodaczem jest modne, ale czy proste? Jak należy dbać o brodę, aby była prawdziwą ozdobą mężczyzny? Nie pozwól, żeby broda zaczęła żyć własnym życiem. Ujarmij ją dzięki kilku łatwym zasadom. Pielęgnację brody zacznij od jej oczyszczenia, następnie zmiekczyć włosy olejkami lub balsamem, dokładnie wyczesz włosy i tonizuj raz na jakiś czas. Podcinaj niesforne kępkę na własną rękę lub zgłoś się do jednego z „salonów fryzjerskich” dla brodaczy, gdzie odpowiednio dbają o męski zarost.



Broda potrafi być prawdziwą ozdobą mężczyzny, ale trzeba o nią dbać

Oczyszczanie brody szamponem

Przed przystąpieniem do pielęgnacji kosmetykami brodę należy oczyścić. Broda tak samo jak włosy na głowie brudzi się i ulega przetłuszczeniu, a ze względu na swoją specyficzną strukturę nawet częściej zbiera pyłki kurzu z otoczenia. Do oczyszczania najlepiej używać szamponów naturalnych, np. ziołowych lub tych przeznaczonych dla dzieci. Odpowiednie będą też szampony do włosów zniszczonych, suchych lub płaczących się, ponieważ zmiekczą brodę, dzięki czemu stanie się łatwiejsza do układania.

Wyczesany zarost - czym czesać brodę?

Wygląd szczotki do brody potrafi

ciągu dnia do drobnych poprawek. Pomaga wystylizować i okiełznać brodę, ale też zebrać z niej nadmiar olejku lub balsamu. W sklepach dla brodaczy dostępne są tańsze grzebienie z plastiku oraz droższe wersje wykonane z metalu.

Nawilżanie brody balsamem

Dla bardzo delikatnej skóry i słabych, rozdwojonych włosów balsam będzie wybawieniem. Jest łatwiejszy w stosowaniu niż olejek, ale działa równie regenerująco. Mniej obciąża brodę i szybciej się wchłania. Jak to zrobić: Balsam stosuj jak żel do włosów, ale w minimalnej ilości. Rozczesz brodę. Nabierz w dłoń potrzebną ilość balsamu i wmasuj. Uważaj, bo łatwo tu przesadzić.



Należy pamiętać, że nie powinno się przekraczać dawki 8 szklanek „herbaty Inków” dziennie

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Mechanik

Chęć do pracy i nauki.
MARQS Mechanika Pojazdowa
Ewelina Flejszman
Topola Królewska 22, 99-100 Łęczyca
tel. 663 735 646

Prasowaczka

Wykształcenie min. podstawowe,
mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Pracownik pomocniczy na wykańczalni

Wykształcenie min. podstawowe,
mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Kierowca kat. B+C – sprzedawca

Prawo jazdy kat. B oraz C.
Firma Handlowa „ROLSPEC” M.
Ogłoszka, J. Ogłoszka s.c.
Nędzrzew 12
99-335 Witonia
tel. 604941635

Specjalista w dziale promocji i dokumentacji muzealnej

Wykształcenie wyższe
preferowane humanistyczne.
Muzeum w Łęczycy
ul. Zamkowa 1
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 89 97

Szwaczka

Umiejętność szycia stębnówką
i overlockiem – ewentualnie do przyuczenia.
ALEX Szycie Odzieży Damskiej
Aleksandra Cieślak
ul. Pojezierska 26/15
91-328 Łódź
tel. 607 321 521
Praca w Łęczycy, ul. Belwederska 85

Fryzjer

Wykształcenie zawodowe –
fryzjer, bądź osoba po kursie
fryzjerskim, mile widziane
doświadczenie w zawodzie
fryzjera.
P.H.U. FREZJA
Sylwia Krysiak
ul. Kościuszki 28
99-140 Świnice Warckie
tel. 669 329 588

Bukieciarka

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność pracy w
bukieciarstwie, chęć do pracy,
mile widziane doświadczenie.
P.H.U. FREZJA
Sylwia Krysiak
ul. Kościuszki 28
99-140 Świnice Warckie
tel. 669 329 588

Sprzedawca

Obsługa komputera, obsługa
urzędzeń fiskalnych, książeczka
zdrowia.
PPDS Jakub Kominiarski
Leśmierz 21/6
95-035 Ozorków
tel. 667 349 099
Praca w Daszynie.

Doradca klienta

Wykształcenie średnie
lub wyższe ekonomiczne,
komunikatywność, łatwość
nawiązywania kontaktów, mile
widziane doświadczenie w branży
finansowej.
Anna Podlasiak – Okupska
Usługi Finansowe
ul. Ozorkowska 25
99-100 Łęczyca
tel. 510 094 473
e-mail: anna.podlasiak-okupska@
bzwbk.pl

Operator koparki, kruszarki, sortowni

Wykształcenie zawodowe,
uprawnienia operatora koparki,
kruszarki, sortowni.
Przedsiębiorstwo Handlowo
Usługowe JAWIS
Jacek Wojtalewicz
Góry Małe 32
09-530 Gąbin
tel. 601 278 192
Praca: Wargawka Stara

Pracownik budowlany

Chęć do pracy, zdolności
manualne.
KIMIKO
Przemysław Pachliński
Wróblew 37
95-035 Ozorków
tel. 530 867 601

Sprzedawca

Rzetelność, sumienność, obsługa
kasy fiskalnej, książeczka
zdrowia.
Piekarnia Antoni Wojtczak
ul. E. Orzeszkowej 1
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 24 76

Sprzątaczką

Chęć do pracy.
Firma „KO-MAR”
Michał Malicki
ul. Dobiegiewska 21
87-820 Kowal
tel. 510 700 962
Praca w Łęczycy.

Kasjer-sprzedawca

Wykształcenie średnie, obsługa
kasy fiskalnej.
Gram Sadeccy Sp. j.
ul. Dominikanska 8D
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 50 14

Konstruktor odzieży z możliwością odszywania wzorów

Wykształcenie średnie mile
widziane włókiennicze,
konstrukcja odzieży, odszywanie
wzorów.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 507 085 169

Szwaczka

Umiejętność szycia, min. 1 rok
doświadczenia.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Szwaczka

Chęć do pracy, umiejętność
szycia, min. 1 rok doświadczenia.
PPHU „KAROLA” Grzegorz
Pawłowski
ul. Słowackiego 42
99-100 Łęczyca
tel. 502 73 42 61

Ciastowy

Książeczka zdrowia, wymagane
doświadczenie na stanowisku
ciastowy.
Piekarnia Stanisław Kaźmierczak
Leźnica Mała 27A
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 18 21

Monter sieci elektroenergetycznych

Chęć do pracy.
Budownictwo
Elektroenergetyczne SELPOL S.A.
ul. Ratajska 14/18
91-231 Łódź
tel. 605 896 005
e-mail: praca@selpol.pl

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie,
dyspozycyjność do pracy w
systemie zmianowym.
K-Flex Sp. z o. o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Praca: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: m.lukasik@k-flex.pl

Masarz

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe, umiejętność
pracy na stanowisku rzeźnik,

wędliniarz, aparatowy
przetwórstwa mięsa.
Rzeźnictwo Wędliniarstwo
Franciszek Niciak
Leźnica Mała 54a, 99-100 Łęczyca
Tel. 509-896-270

Pracownik zgrzeblarni

Chęć do pracy.
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Wojciech Pawliszewski
Ul. Korsarska 20, 94-120 Łódź
Tel. 509-790-464
Miejsce wykonywania pracy:
Łęczyca, ul. Lotnicza 1A

Specjalista ds. sprzedaży

Wykształcenie średnie,

umiejętność obsługi komputera,
znajomość branży rolniczej,
umiejętność obsługi programu
mag. prawo jazdy kat. B,
znajomość języka angielskiego
na poziomie podstawowym.
PHU ZIMEX Halina Zimoch
Leszcze 29, 99-100 Łęczyca
Tel. 24 721-43-83

Agent – sprzedawca

Wykształcenie zawodowe –
sprzedawca, mile widziany staż
pracy, obsługa kasy fiskalnej,
praca na komputerze.
„Społem” PSS „Mazur”
ul. Plac Kościuszki 11
99-100 Łęczyca

OGŁOSZENIA DROBNE

**Iżt za 1kg AUTOSKUP
wszystkie, tel. 888 460 461**

m², IV piętro. Niski czynsz.
Tel.: 606-887-480

**Społem PSS „Mazur” w Łęczycy
wydzierżawi lokal o pow. 29 m²
przy placu Kościuszki 11/ róg
Kaliska (Łęczyca). Tel.: 505-
266-210 lub 506-856-382**

Sprzedam tanio bagażnik
do VW – T-4 przedłużony.
Tel.: 512-021-022

Do wynajęcia kawalerka 35 m² w
Łęczycy. Tel.: 601-22-72-78

Kafle 19,3 x 13,3 cm po Iżt/szt.
– sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam mieszkanie
własnościowe M-4 o pow. 60,67
m², parter w Ozorkowie
lub zamienię na M-3 własnościowe
do 40 m², parter.
Tel.: 42-277-25-94

„SINGER” szyjąca, na pedał
– sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam M-3 w Ozorkowie 36,1

Hak holowniczy 1400 kg, atest,
homologacja – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

„BAMBINO”
+ płyty winylowe – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

Reporter**Kupon na bezpłatne ogłoszenie**

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI

**JUŻ ZA
PIERWSZA POŻYCZKA
BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW**

**Ozorków 95-035
ul. Starzyńskiego 21
☎ 42 718-17-97**

mamy oferty: Vivus, Ferratum Bank, SMS Kredyt,
Optima, Axxess Financial, TakTo Finanse, Aasa i wiele innych...

TYLKO SPRAWDZONE FIRMY POŻYCZKOWE

ogólnopolska sieć biur kredytowych Fines S.A.

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11



Ozorków, Łęczyca i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

POLICJA NA RAJDZIE ROWEROWYM

Łęczycza Policjantka z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii łęczyckiej komendy uczestniczyła w zakończeniu projektu „Zakręcona Podróż” inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łęczycy.

Mł. asp. Agata Bierzyńska w trakcie spotkania z uczestnikami rajdu rowerowego, który zakończył projekt „Zakręcona Podróż”, na zamku królewskim oraz w parku miejskim w Łęczycy mówiła o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przede wszystkim przestrzegała rowerzystów przed sytuacjami, z którymi



mogą spotkać się na drodze będąc jednym z uczestników ruchu. Policjantka przy okazji apelowała o wyposażenie odzieży i rowerów w elementy odblaskowe, które poprawiając widoczność na drodze wpływają na czas reakcji innych kierowców wobec niechronionych, czyli pieszych i rowerzystów. Uczestnikom rajdu na pamiątkę spotkania rozdano odblaski.

POLICYJNE DZIAŁANIA „TRUCK & BUS”

Ogólnopolskie przedsięwzięcie dotyczące działań kontrolno – prewencyjnych na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach powiatu łęczyckiego.

12 października policjanci z komendy powiatowej policji w Łęczycy wzięli udział w krajowych działaniach, których celem było ujawnienie i eliminowanie nieprawidłowości związanych z wykonywaniem transportu drogowego, a skierowanych przede wszystkim na:

- ujawnianie nieprawidłowości związanych z przewozem osób (w szczególności dzieci i młodzieży), ze szczególnym zwróceniem uwagi na autobusy dowożące dzieci

i młodzież oraz prawidłowości korzystania z wyznaczonych przystanków autobusowych,
- zwrócenie uwagi na warunki, w jakich przewożone są zwierzęta,
- zwrócenie uwagi na sposób przewożenia ładunków oraz dokumenty wymagane w przepisach o transporcie drogowym.
- zwrócenie uwagi na stan techniczny pojazdów.

W ramach akcji, w godzinach 6.00 – 22.00 mundurowi skontrolowali 30 pojazdów, w tym 23 pojazdy osobowe i 7 ciężarówek. Ujawnili 26 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości, nałożyli 17 mandatów karnych i zatrzymali 7 dowodów rejestracyjnych.

Kolejni rowerzyści z promilami

Pow. Poddębicki Policjanci patrolujący teren powiatu podczas kontroli drogowej ujawnili dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Obydwaj mężczyźni zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 500 zł.

Pierwszy z nich został zatrzymany po godzinie 18.00 w Uniejowie na ulicy Spacerowej. 60-letni

mieszkaniec powiatu poddębickiego kierował rowerem po drodze publicznej mając 1,34 promila alkoholu w organizmie. Z kolei tuż przed godziną 20.00 w Wilkowicach policjanci zatrzymali 50-latkę z Bytomia, który kierując rowerem miał ponad 2 promile. Obydwaj zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości po 500 zł.

POLICJANCI O „KRAJOWEJ MAPIE ZAGROZEŃ BEZPIECZEŃSTWA”

12 października policjanci z komendy powiatowej policji w Łęczycy rozmawiali na temat programu „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” oraz aplikacji „Moja Komenda” z radnymi gminy Piątek.

Główne założenia, cele oraz filary programu zaprezentował Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Łęczycy kom. Arkadiusz Pęczek. Omówił zasady korzystania z map objaśniając jednocześnie tematykę zagrożeń jakie można wprowadzać do programu oraz w jaki sposób sprawdzić dane już zweryfikowane przez policję. Pouchył jednocześnie, że „Mapa” nie służy do zgłaszania potrzeby pilnej interwencji

policji. W tego typu przypadkach należy korzystać z numerów alarmowych 112, 997. W czasie spotkania policjant przybliżył również założenia programu „Dzielnicy bliżej nas” oraz zasady funkcjonowania aplikacji „Moja Komenda”, czyli jak w najprostszy i najszybszy sposób odnaleźć „swojego” dzielnicowego i skontaktować się z nim.



MEDIACJA PRAWEM KAŻDEGO

Wzorem lat ubiegłych w Polsce odbędzie się kolejna (szósta) edycja działań na rzecz promowania mediacji w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Mediacji oraz Tygodnia Mediacji, organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z siecią koordynatorów ds. mediacji oraz organizacjami pozarządowymi reprezentującymi m.in. środowiska mediatorów, adwokatury, notariatu, radców prawnych, komorników, kuratorów sądowych oraz polskie więziennictwo.

W tym roku Międzynarodowy

Dzień Mediacji przypada na dzień 20 października, natomiast Tydzień Mediacji odbędzie się w dniach 17-22 października. Jednocześnie do włączenia się w tę inicjatywę Ministerstwo Sprawiedliwości zaprosiło również polską policję.

Koncepcja tegorocznych obchodów opiera się na propagowaniu inicjatyw lokalnych, włączeniu lokalnych środowisk do działań prowadzonych przez prezesów sądów, koordynatorów ds. mediacji i sędziów, a także współpracy pomiędzy ośrodkami mediacyjnymi, wymiarem sprawiedliwości

i Ministerstwem Sprawiedliwości. Obchody będą przebiegały pod hasłem „Masz prawo do mediacji”.

Odpowiadając na zaproszenie ministerstwa oraz Komendanta Głównego Policji, policjanci z województwa łódzkiego będą udzielać informacji na temat postępowania mediacyjnego w ramach wspólnych dyżurów z przedstawicielami sądów, prokuratur i mediatorów, jak również podczas dyżurów pełnionych w trakcie Tygodnia Mediacji w siedzibach Komend Powiatowych/ Miejskich Policji naszego województwa.

Dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców

Łęczycza Komendant powiatowy policji w Łęczycy podinsp. Zbigniew Gruszczyński spotkał się prezesem i zastępcą prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka” Jarosławem Pacholskim oraz Adamem Janiakiem. Celem spotkania było zawiązanie współpracy, której efektem ma być poprawa poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Podczas spotkania wymieniono się spostrzeżeniami na temat zagadnień związanych z bezpieczeństwem oraz obszarów, które należy poprawić, aby mieszkańcy czuli się

bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Pierwsze kroki jakie już podjęto w ramach wspólnej inicjatywy to między innymi przekazanie przez komendanta łęczyckiej policji ulotek informacyjnych, które zostaną umieszczone na klatkach schodowych, a z których to mieszkańcy dowiedzą się jak działa program „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”, czy jak nie paść ofiarą oszustów metodą „na wnuczka”, „na policjanta”. Informacje takie można również znaleźć na stronie internetowej łęczyckiej komendy oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka”.

Europejski Dzień Przeciwno Handlowi Ludźmi

18 października przypada Europejski Dzień Przeciwno Handlowi Ludźmi, w ramach którego ulicą Piotrkowską w Łodzi przejdzie marsz sprzeciwu. Najliczniejszymi jego uczestnikami będą uczniowie łódzkich szkół, ale przyłączyć się może każdy. Marsz ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem handlu

ludźmi, który jest realnym zagrożeniem również w Polsce.

Marsz wyruszy o godz. 12:00 z Pasażu Schillera i przejdzie ulicą Piotrkowską w kierunku Placu Wolności. Marsz jest inicjatywą Łódzkiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi. Wydarzenie to zyskało aprobatę Wojewody Łódzkiego oraz Prezydent Miasta Łodzi.

Jak to nie będzie kolacji...



Kobięca skrytka na butelki



Dziecko nie bawi się tak dobrze jak ojciec



Niedźwiedź podglądacz



Czasem trzeba wziąć sprawy w swoje ręce



Tato, dasz radę, jeszcze jedno piwko zamin mama wróci

Bieg w gumofilcach



W Gąsawie odbyła się próba ustanowienia rekordu Polski w kategorii „najliczniejszy bieg w gumofilcach”. Wydarzenie odbyło się z okazji otwarcia Orlika Lekkoatletycznego. Ceremonii otwarcia towarzyszyło wiele konkurencji sportowych, między innymi Turniej Sołectw, czy turnieje w piłkę nożną drużyn samorządowych i siatkówkę plażową, których współorganizatorem był Klub Sportowy Sokół Gąsawa. Finałem zmagania sportowych był bieg w gumofilcach. Warunkiem wzięcia udziału w imprezie było założenie gumofilców, pokonanie w nich dystansu 100 metrów, a następnie pozostanie w wyznaczonym obszarze, aż do zakończenia rekordu, tak aby niezależny obserwator czuwający nad weryfikacją wytycznych mógł policzyć wszystkich zawodników. Końcowy wynik to 196 uczestników.

Ser zrobiony z ziemniaków

Andrew Dyhin, wynalazca z Melbourne, a jednocześnie założyciel firmy PotatoMagic, poświęcił 12 lat życia na badania i uzyskanie sera z ziemniaków. Produkt nazwał chato. Chato wygląda i topi się jak ser, ale to same ziemniaki. Z oczywistych względów Dyhin nie ujawnia szczegółów procesu, ale wiadomo, że ziemniaki są obierane i przetwarzane bez żadnych dodatków. Chato można topić i kroić, a także mieszać z innymi składnikami do uzyskania płynnych sosów: dipów czy ailloli. Dyhin planuje wykorzystać chato do produkcji przekąsek i produktów z czasem przydatności do spożycia wynoszącym od 4 miesięcy do 4 lat. Wspomina też o lodach z ziemniaczanym serem. Smak jest ponoć zabójczy.



Najszybszy czas do setki



Grupa studentów ETH Zurich konstruująca pojazd "Tufast Eco Team" stworzyła prototyp elektrycznego bolidu, który został rekordzistą Guinnessa. Samochód powstał z pierwowzoru stworzonego przez innych studentów, który początkowo ważył jedynie 23 kg i był wyposażony w moc rzędu 0,2 KM. Bolid wykonany przez przyszłych inżynierów z Monachium jest w stanie pokonać aż 11 tysięcy kilometrów przy zużyciu jednego litra paliwa. Rekordowa próba została przeprowadzona na pustej płycie lotniska w mieście Dubendorf i w jej trakcie pojazd uzyskał wynik zużycia 81,16 Wh na 100 km. Jego energia magazynuje się w bateriach litowo-polimerowych, dodatkowo wspomaganymi przez baterie słoneczne. Na lotnisku w Dubendorfie auto osiągnęło prędkość 100 km/h w czasie 1,513 sekundy.